Nr. 191. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 21 Sierpnia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9, — Biuro dzienników Marjana Hupszyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego [illegible] 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W [illegible]** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zagraniczna akcja ukraińska w sprawie Wschodniej Galicji.

Kraków, 20 sierpnia.

I.

Niedawno wykazywaliśmy na tem miejscu istnienie naglącej konieczności czynnego zajęcia się przez powołane czynniki państwowe polskie sprawą wschodniej Galicji, a to w kierunku stworzenia podstaw dla rzeczywistego i trwałego porozumienia się z ludnością ukraińską tego kraju. Konieczność ta istnieje ciągle, a nawet wzrasta w miarę, jak wypadki odsłaniają coraz większą niechęć potężnych czynników polityki międzynarodowej wobec Polski, jak upada ostatecznie panujące w szerokich sferach polskich do niedawna przekonanie, że Polska jest benjaminkiem mocarstw, które zrobią dla niej wszystko, czego tylko zapragnie.

Stosowany przez władze polskie system administracyjny we Wschodniej Galicji pogłębia przepaść między obu narodami. W ten sposób utrudnia każde przyszłe rozwiązanie kwestji ostatecznej i jurydycznej, a nie tylko faktycznej, przynależności tego kraju do Polski. Kwestja ta bowiem trwale da się rozwiązać tylko na jednej drodze, mianowicie na drodze takiej czy innej ugody z Ukraińcami.

Dotychczasowy system polityczny sprzyja tylko akcji ukraińskiej za granicą, wrogiej wszelkiemu współdziałaniu i porozumieniu z Polską, dostarczając tej akcji argumentów, które nietylko przez Ukraińców, lecz także przez możne czynniki polityki międzynarodowej w danym razie przeciw Polsce mogą być zastosowane.

Polityką Ukraińców galicyjskich kieruje prezydjum ukraińskiej Rady Narodowej, rezydującej stale w Wiedniu. Akcja jego wobec Ligi Narodów i Rady Najwyższej, jak wogóle na forum międzynarodowej opinji publicznej jest bardzo żywą i niewątpliwie popierana usilnie przez rozmaite potężne czynniki międzynarodowe. O tej akcji, trwającej już od dwóch lat, prasa polska podaje czasem tylko jakąś lakoniczną wiadomość, zaopatrywaną sarkastycznym komentarzem na użytek domowy. Ale takie traktowanie tej akcji ze strony polskiej szkodę może przynieść nie tej akcji, lecz Polsce. O akcji tej niema żadnego wyobrażenia nie tylko polska opinja publiczna, lecz zapewne także i czynniki rządzące, które, jeżeli nawet otrzymują z zagranicy raporty o tej sprawie, chowają je zapewne jak wiele innych do szuflad, ponieważ nie wiedzą, co z tem począć.

Do Rady Najwyższej wystąpiło świeżo wspomniane prezydjum ukraińskiej Rady Narodowej z obszernym memorjałem, w którym przypomina Radzie sprawę wschodnio-galicyjską, jej historję i jej stan obecny. Memorjał ten, drukowany równocześnie jako broszura w języku francuskim, został niewątpliwie rozesłany po całym świecie.

Memorjał ten, obejmujący 42 strony druku, zajmuje się przedstawieniem historji walk polsko-ukraińskich po upadku Austrji i prób medjacyjnych, podejmowanych przez mocarstwa koalicyjne, dalej podaje szkic historji obu narodów za czasów starej Rzeczypospolitej i pod rządami austrjackiemi, wreszcie przechodzi do przedstawienia stosowanego obecnie w Galicji Wschodniej systemu.

Zdaniem naszem, ten właśnie rozdział memorjału ukraińskiego zasługuje na najbaczniejszą uwagę ze strony polskiej i na stosowną odpowiedź ze strony powołanych czynników państwa polskiego. Wstrzymując się na razie od jego oceny, podajemy dotyczący (czwarty) rozdział omawianego memorjału w tłumaczeniu.

Rozdział ten nosi tytuł: „Polski regime okupacyjny w Galicji" (1919—1921).

„Polska okupowała Galicję z upoważnienia mocarstw ententy, które uważają się za suwerena Galicji i zastrzegły sobie prawo definitywnej decyzji o losach tego kraju. Otóż Polska nie jest ani suwerenem Galicji, ani niema mandatu administrowania tym krajem, ani wreszcie nie jest samowolnym okupantem, lecz tylko wykonuje władzę okupanta z poruczenia i w imieniu suwerena, tymczasowo, do dalszego zarządzenia".

„Z tego prawnego stanu wynikają prawa i obowiązki Polski wobec Galicji (wschodniej). Ma ona mianowicie prawo tylko do takich zarządzeń, które są niezbędne do utrzymania porządku w kraju. Równocześnie ma ona obowiązek szanowania odrębności kraju".

„W przeciwstawieniu do tego Polska uzurpowała sobie prawo traktowania Galicji, jako swojej prowincji i podeptała swój obowiązek szanowania jej odrębności".

„Chociaż była austrjacka prowincja, Galicję Najwyższa Rada podzieliła na dwie części i tylko polską część tej prowincji przyznała Polsce (8 grudnia 1919 r.), w ukraińskiej zaś, t. j. we właściwej, historycznej Galicji, prawa suwerenności zatrzymała dla mocarstw ententy, Polska administruje całą byłą prowincją austrjacką Galicją, jakgdyby swoją własną prowincją".

„Od ziem polskich, które należały do byłej austrjackiej prowincji Galicji, poprzednio zaś stanowiły historyczną część t. zw. Małopolski,. Polska nadała całej Galicji nazwą „Małopolski", nazywając właściwą historyczną, ukraińską Galicję „Wschodnią Małopolską".

»Poczynając od tej nazwy, która ma zatrzeć historyczny, ukraiński charakter Galicji, cały system polski w okupowanej Galicji zdąża do jednego celu: **przez wyniszczenie ukraińskiej ludności zetrzeć z kraju jego historyczny ukraiński charakter i uczynić go rzeczywiście polską prowincją**«.

»Kierownicza idea polityki polskiej w Galicji i na tych ziemiach ukraińskich, które dzierży Polska na podstawie traktatu ryskiego, jest następująca: Proces gwałtownej polonizacji tych ziem, rozpoczęty w dawnem państwie polskiem, został gwałtownie przerwany przez podziały tego państwa. Teraz, kiedy państwo to znowu powstało, potrzeba naprawić ten »gwałt« i rozpocząć proces polonizacji na nowo«.

»Tu potrzeba podkreślić moralną stronę tej polskiej ideologji. Polonizowanie ziem ukraińskich uważają Polacy za swoje naturalne prawo. Jeżeli im ktoś w tem polonizowaniu ziem ukraińskich przeszkadza, uważają to oni za gwałt. Nic też dziwnego, że przy takiej ideologji obecna Polska natychmiast odnowiła w okupowanej Galicji politykę dawnej Polski, a mianowicie **politykę wyniszczenia całego świadomie ukraińskiego żywiołu i obracania całej masy ukraińskiej w niewolę**«.

»Z jurydycznego stanowiska sprawa przedstawia się tak, że społeczne i polityczne prawa w Galicji wschodniej posiadają tylko Polacy, Ukraińcy zaś znajdują się w położeniu niewolników, których zmusza się do spełniania obowiązków wobec państwa, ale nie daje się im żadnych praw«.

»**Wszystkie prawa narodowe, które zdobyli sobie Ukraińcy w Galicji za rządów austrjackich, Polska zniosła**«.

»W urzędach państwowych język ukraiński jest pozbawiony wszelkich praw. Polska stara się skonstruować pojęcie, że język ukraiński wogóle nie jest językiem samodzielnego narodu, lecz tylko »ludowem narzeczem miejscowej ludności« Wschodniej Małopolski. Nie może więc mieć żadnych praw. Taki pogląd wyraził przewodniczący trybunału we Lwowie na rozprawie przeciw członkowi ukraińskiej Rady Narodowej drowi Teodorowi Waniowi. Kiedy mianowicie obrona zażądała prowadzenia rozprawy w języku ukraińskim, prezydent trybunału odrzucił to żądanie, motywując to odrzucenie twierdzeniem, iż to, co obrona nazywa »językiem ukraińskim«, jest tylko »ludowym djalektem ludności miejscowej«.

»Ludowe szkoły z ukraińskim językiem wykładowym rząd polski wprawdzie jeszcze toleruje formalnie, ale w rzeczywistości wyniszcza je w ten sposób, że nie daje do nich żadnych nauczycieli, albo nauczycieli Polaków, którzy wprowadzają samowolnie język wykładowy polski«.

»Rząd polski toleruje także jeszcze te pięć gimnazjów z ukraińskim językiem wykładowym, które Ukraińscy wywalczyli sobie za czasów austrjackich, ale stara się niszczyć je pośrednio, stawiając je w najgorszych warunkach pedagogicznych«.

»Za to z uniwersytetu lwowskiego rząd polski usunął wszystkich profesorów i docentów, którzy wykładali w języku ukraińskim, a nadto zniósł także wszystkie prawa języka ukraińskiego w stosunkach z władzami uniwersyteckiemi, tak, że uniwersytet lwowski otrzymał charakter czysto polskiego«.

»Dostęp do polskich szkół został dla Ukraińców bardzo utrudniony, a do uniwersytetu i wogóle do wyższych szkół **całkowicie zakazany**«.

»Polskie władze państwowe stoją na tem stanowisku, że do uniwersytetu i politechniki we Lwowie jak wogóle do wszystkich wyższych szkół mogą być przyjmowani tylko obywatele państwa polskiego, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej w armji polskiej. — Ponieważ zaś studenci ukraińscy nie mogą ani uznać się za obywateli państwa polskiego ani wstąpić do armji polskiej, bo byłoby to zdradą ich własnego narodu, przeto są oni w zupełności pozbawieni możności nauki w uniwersytecie lwowskim i wogóle w wyższych zakładach naukowych«.

»Zniósłszy prawa ukraińskie na uniwersytecie lwowskim — dodaje memorjał w odsyłaczu — i zamknąwszy go przed studentami ukraińskimi, Polska równocześnie gra przed światem niegodną komedję, jakoby chciała założyć osobny uniwersytet ukraiński. Od dwóch lat puszcza się o tem w świat wiadomość za każdym razem, ilekroć kwestja Galicji staje się aktualną w polityce międzynarodowej. Oczywiście jest to tylko komedja«.

»Urzędników ukraińskich przeważnie usunięto z posad«.

»Wolność słowa, prasy, towarzystw i organizacyj dla Ukraińców nie istnieje«.

»Ukraińcy stoją na stanowisku prawnem, ustalonem przez Radę Najwyższą, że mianowicie Galicja nie jest częścią państwa polskiego. Ale to prawne stanowisko uważa rząd polski za zbrodnię zdrady głównej wobec państwa polskiego i za wyrażenie tego stanowiska prześladuje prasę ukraińską, towarzystwa i organizacje ukraińskie i zabrania zgromadzeń ukraińskich«.

»Takie jest rzeczywiste położenie narodu ukraińskiego w Galicji. Konsekwencje zaś. które z tego bezprawnego położenia wynikają dla narodu ukraińskiego, są straszne«.

BADANIE STOSUNKÓW W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) W związku z mającem nastąpić z dniem 1 września **powołaniem do życia województw w Małopolsce,** udaje się tam minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz. Podróż będzie miała na celu zapoznanie się ze **stanem politycznym we wschodniej Małopolsce i zbadaniem zabezpieczenia granicy.**

Pokłosie postanowienia Rady Najwyższej.

Kiedy można oczekiwać wyroku Ligi Narodów?

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że prezydent Ishi zwołał posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej **do Genewy na dzień 29 sierpnia.**

Jak się »Temps« dowiaduje, posiedzenie Rady Ligi Narodów trwać będzie tylko jeden dzień i zajmie się **tylko ustaleniem referenta,** który przygotuje materjał na następne posiedzenie, zwołane **na początek września.** »Temps« sądzi, że w ten sposób **nie należy oczekiwać ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej przed połową października.**

PRAWDOPODOBNY SPRAWOZDAWCA.

Paryż (EE). »Petit Parisien« dowiaduje się z kół zbliżonych do Ligi Narodów, że **wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawozdawcą sprawy górnośląskiej zostanie poseł hiszpański w Paryżu Quinones de Leon.** Jakiś czas mówiono, że referentem tym zostanie poseł brazylijski Dakuch, który jednak odmówił prawdopodobnie ze względu na to, że sprawa ta jest czysto europejską, w którą Ameryka nie może i nie chce się mieszać.

Briand do publicystów.

Paryż (EE). Główne ustępy oświadczenia Brianda, złożone wobec zastępców prasy paryskiej w sprawie Górnego Śląska, brzmią według Havasa w następujący sposób: »Wielki spór (o Górny Śląsk) został już przedłożony Radzie Ligi Narodów, składającej się **z przedstawicieli ośmiu krajów, którzy dają pełną gwarancję całkowitej przedmiotowości.**

Lloyd George popełnia wielki błąd przez twierdzenie, jakoby stanowisko nasze podyktowane było wyłącznie i jedynie troską o nasze bezpieczeństwo. Jesteśmy bardzo dobrymi i niezmużonymi zwolennikami myśli sprawiedliwości, jakkolwiek jesteśmy odmiennego od niego zdania co do wykonania układu pokojowego, zwłaszcza zaś jego art. 88 i jakkolwiek przedewszystkiem różnimy się z nim w sposobie rozstrzygnięcia wyniku plebiscytu. Obrady Ligi Narodów rozstrzygną tę rozbieżność zapatrywań na naszą stronę. W Radzie Najwyższej byliśmy jednego zapatrywania co do dwóch punktów. Rzeczoznawcy nasi, a przedewszystkiem doradcy prawni powzięli mianowicie jednomyślnie następujące uchwały: 1) **że traktat pokojowy przewiduje w zasadzie i praktyce podział G. Śląska,** 2) **że przy przeprowadzeniu tego podziału, które powinno nastąpić w myśl głosowania, muszą mieć wagę rozstrzygającą momenty etnograficzne.**

Cóż spostrzec można po spojrzeniu na mapę G. Śląska, jeśli po krótkiem zapoznaniu się z nią i na zasadzie pierwszego popędu logiki zechce się przystąpić do podziału tego kraju na dwie części? 1) Otóż widoczne jest, że na podstawie wyniku plebiscytu zachodnia część kraju tego dotykająca do Niemiec wykazuje niemiecką większość, 2) że natomiast wschodnia część, granicząca z Polską, mieści w sobie polską większość. Od pierwszej chwili Francja zaproponowała, **by podział G. Śląska uskutecznić na zasadzie powyższego stwierdzenia faktu, a będzie ciężkiem zadaniem udowodnić, by tego rodzaju podział sprzeciwiał się brzmieniu traktatu pokojowego a nadewszystko jego duchowi. Angielska delegacja nie chciała i nie mogła się przyłączyć do tego zapatrywania.** Uważała się ona za znacznie bardziej powołaną do zajęcia się okolicami, obejmującemi niewie odosobnione niemieckie wyspy, tego rodzaju jednak stanowisko odpowiada tylko jednemu odcinkowi terenu przemysłowego. Musiamo wobec tego przywołać rzeczoznawców i polecić im ustalenie granic i przedłożenie podstaw któreby nam mogły dać możność rozstrzygnięcia, czy obszar ten można podzielić, czy też jest on niepodzielny. **Anglicy oświadczają się za jego niepodzielnością, my natomiast mówimy, że jest on podzielnym.**

Różnice zdań wyłoniły się również przy określaniu części kraju, mających tworzyć tak zwany trójkąt przemysłowy. Nasi rzeczoznawcy byli zdania, że okręg stanowi całość gospodarczą. Tak bowiem zakłady przemysłowe w Hucie Królewskiej pobierają węgiel i koks z Rybnika, w którym mają swe własne kopalnie a znowu fabryki w Rybniku otrzymują żelazo surowe z Królewskiej Huty celem dalszego jego obróbki. Rzeczoznawcy nasi byli wobec tego zdania, że kopalń rybnickich i tamt. zakładów przemysłowych nie należy wyłączać z trójkąta przemysłowego. Jednakże ich angielscy koledzy nie chcieli się zgodzić na tego rodzaju zapatrywanie. Wynik był ten, że cała masa polskich głosów nie będzie uwzględnioną w całości oddanych głosów. Niemożliwość porozumienia się polegała na pytaniu co do podziału bezwzględnie polskiego obszaru, dostarczającego wody dla okolic przemysłowych jak i co do łączności kopalń cynku z jego fabrykami. O kolejach nie chcę wogóle mówić. W powyższych to kierunkach leżały **główne powody naszych różnic zapatrywania.**

Rada Ligi jest powołaną w myśl traktatu o Lidze Narodów do przedłożenia **całkowicie niezawisłe i niezależnie Radzie Najwyższej swej opinji, a opinja jej ma umożliwić Radzie Najwyższej powzięcie ostatecznego rozstrzygnięcia,** do którego na podstawie art. 88 traktatu pokojowego jest Rada Najwyższa powołaną. **Od dzisiaj dnia obowiązkiem naszym jest zachować milczenie, a obowiązku tego my nie zaniedbamy**«.

Rzym (EE). Briand oświadczył w rozmowie z korespondentem »Stampa«, że **zasadnicza teza francuska w sprawie podziału Górnego Śląska nie uległa żadnej zmianie.**

Z Rady ministrów.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów poseł Zamoyski przedstawił **przebieg sprawy górnośląskiej.**

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18 bm. wysłuchała sprawozdania jeneralnego komisarza w Gdańsku p. Plucińskiego o **przebiegu rokowań polsko-gdańskich.** Uchwalono dalej wniosek ministra spraw zagranicznych w przedmiocie **dodatkowej polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej** z dnia 12 lutego br. Następnie wysłuchała Rada ministrów sprawozdania poszczególnych ministrów o przeprowadzeniu w podległych im urzędach **redukcji personalu.** Polecono ministrowi aprowizacji, aby w porozumieniu z odnośnemi ministerstwami przedłożył na jednem z najbliższych posiedzeń wnioski **w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej w stolicy i w całem państwie.** Wkońcu uchwaliła Rada ministrów przedłożyć Naczelnikowi państwa wniosek o **nadanie królowi rumuńskiemu orderu orła białego.**

Walka na słowa z przemytnictwem.

Poznań, 18 sierpnia (PAT). Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej komunikuje:

Wobec szerzących się gwałtownie na granicy **celnej Rzeczypospolitej wypadków przemytnictwa,** ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej przypomina osobom cywilnym i wojskowym, pełniącym funkcje służbowe na granicy

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

12 (Ciąg dalszy).

Ale gdy tylko ukazywała mu się radość jego istnienia w postaci Marysi, widział dzielącą ich przepaść, rozumiał, że on nie jest jej godzien, że nie wolno mu po Marysię sięgać, o ile ona sama nie poda mu ręki. Tak czuł, a jednocześnie doznawał wrażenia, że pomieszało mu się w głowie, że postradał rozum.

— Jakże to! — żymał się — dziś rano zarówno jak rok temu wiedziałem, żem zamordował wuja, że babrałem się w spekulacjach niezupełnie czystych, że wiele zawdzięczam protekcji żandarma Pomierancewa... Wiedziałem o tem, a mimo to wybierałem się do Polski, uważałem siebie jako narzeczonego Marysi, i byłbym uderzył w twarz każdego, któryby ośmielił się zarzucić mi nieuczciwość... Nie splamiłem się od wczoraj żadnem nowem łotrowstwem — i oto teraz odsądzam siebie od prawa do serca Marysi, do powrotu, do normalnego życia...

Zaiste mogło się zdawać Adamowi, że postradał rozum. Chwilami ogarniały Adama złość i nienawiść. Nienawidził, nie wiedząc kogo nienawidzi: siebie? zbrodnię popełnianą przed laty? Wziatcznikowa, Marysię?

„Czemu nie zakochał się — podnosiły się bluźniercze złorzeczenia — w ponętnych kształtach przeciętnej kobiety? Z miljonami w kieszeni używaliby życia. Dałby jej stroje, klejnoty, szampan... ona — ciało swoje, rozkosz pieszczot, śmiech".

Aliści daremnemi były nieszczere zresztą wyrzekania. Wiedział, że on nie potrafi nigdy miłować innej kobiety, prócz tej surowej, wyniosłej, chłodnej, niepokalanej, która wymagała od niego zasad, prawdy i cierpienia. A ponieważ miłował ją, nie mógł ani kalać uczucia swego, ani krzywdzić jej serca fałszem tak, jak nie potrafiłby płacić fałszywemi pieniądzmi dziecku, któreby mu zaufało. Prawdy żądała od niego jego własna miłość i jej niepokalana prawość... Prawda zaś była grobem szczęścia... Adam nie łudził się, ażeby Marysia przebaczyła mu jego przeszłość... I ogarniała go głucha rozpacz, a czaszka pękała od gwoździa, który on sam sobie powoli coraz głębiej wbijał przez szereg godzin. Chwilami kładł się na skórzanej kanapie i milkł znużony. Z poduszką na twarzy leżał spokojnie. Mijały godziny.

A kiedy czyniła się w nim cisza, otwierały się jakoby podwoje innego przybytku duszy, w którym wśród ciemności szczerzyło ku niemu zęby mądre doświadczeniem lat szyderstwo.

„Ludzie dokoła ciebie żyją w zadowoleniu... Wiesz dobrze iż ogół składa się z głośnych szubrawców, dyskretnych oszustów, obłudnych nikczemników... Obchodzą się wszyscy bez sumienia. Żaden Chrystus nie nawiedza ludzi normalnych. Trzeba być bezwzględnym, bogatym i silnym na ziemi! Szczęście i miłość zdobywa się przemocą... Głupcze, nie znasz kobiet... Całowana przez śmiałego mężczyznę kobieta nie szuka mu po kieszeniach świadectwa moralności... Weź ją w objęcia, rozpal jej krew piekącem tchnieniem żądzy, zdław ją w uścisku mocnych ramion, wówczas rozgrzeszy ciebie ze wszystkich win i pójdzie za tobą wszędzie... Wracaj do Polski ze złotem... Potrzeba tam dzielnych pracowników... Bogaczów nikt nie ciągnie przed sąd... Bogatym i silnym wszystko uchodzi...

Adam przyznawał słuszność szyderczemu doradcy, który dokładnie znał życie, ludzi i kobiety, ale oczu, które się otwarły na prawdę, nie sposób było zamknąć i wymogom, którą mu narzuciła miłość Marysi, nie umiał się oprzeć... Rankiem Grobliński podszedł do okna. Wśród świtających niebios znikały już gwiazdy i bladł miesiąc. Gdy odezwał się dzwon cerkiewny basowy, a wkrótce potem drobny dzwonek kaplicy, nie namyślając się długo, Adam wziął futro i ruszył z domu... Spodziewał się, że spotka w kaplicy Marysię, która przychodziła co rano... Ale nie było jej dnia tego.

Grobliński usiadł na swojem zwykłem miejscu, czekał, a czekając, przerzucał szczupłą książkę, którą mu Marysia niegdyś pożyczyła w jego ławie... Pewnej chwili odsunął Ewangelję, gdyż niespodzianie natrafił na rozdział, opisujący ukazanie się Chrystusa Tomaszowi.

Niepojętym zaprawdę wydawał mu się dziś Pan i Bóg, który nie istniał, o ile się Go nie szukało, który nie mącił zadowolenia, nie przeszkadzał w przyjemnem używaniu życia tym, co się Go wypierali, ale łamał życie, gasił szczęście tych, **którzy w Niego wierzyli.**

XL.

Ani dnia tego ani następnego pani Odrzykońska nie przyszła do kaplicy. — Adam kilka razy był przed jej domem, ale wybrać się z odwiedzinami nie odważył się. Odchodził od drzwi i błąkał się po mieście, jakkolwiek padający śnieg siekł dotkliwie a wiatr przejmował na wylot. — Gdy Adam przeziąbł do szpiku kości, głód i chłód zapędziły go do domu... Ciepły pokój, wygodne meble, ogień na kominku wywołały w nim na razie uczucie fizycznego zadowolenia. Potrzebował wytchnienia i wygrzania skostniałych członków.. Mocny sen ułożył go w głębinie niepamięci. — Tym cięższej było po ocknięciu wrócić do rzeczywistości... Jakkolwiek myśl trzecią już dobę pracowała niezmordowanie, nie udało się znaleźć żadnego kompromisu... Dwie przed Adamem leżały drogi wyraźne: albo, zdławiwszy głos wewnętrzny, zataić prawdę, posiąść Marysię i największe na ziemi szczęście, albo zedrzeć z siebie maskę — To drugie oznaczało niedolę do końca dni, wzgardę Marysi... Nad człowiekiem żywym, młodym, nad szczęściem, nad kochaniem zamykało się wieko trumienne...

— Nie mogę... nie mogę... cichem jęczeniem albo krzykiem buntowniczym rozlegało się w sercu Adama.

— „Nie mogę", szeptały wargi, jakgdyby zwracając się do kogoś o wyrozumiałość i litość.

Niekiedy zrywała się burza rozpaczy.

— „Za nic, nigdy... ja chcę żyć... **nie oddam jej, nie oddam szczęścia!**"

Pewnej chwili Adam nietylko dokonał wyboru, ale nawet potępił wahanie. — Postanowił, że wszystko zostanie po dawnemu. — Wdział swoje piękne z bobrowym kołnierzem futro, odwiedził Wziatocznikowa, wypłacił mu grubą sumę pieniędzy, za obietnicę zniszczenia innych znajdujących się rzekomo u Krykunowa doniesień żandarma Pomierancewa, wybrał się do pani Odrzykońskiej...

Pani Marysia, blada po kilkudniowej influenzy, znużona i jeszcze cierpiąca przyjęła go jak gościa wyczekiwanego z tęsknotą...

— Nie pokazał się pan... bardzo to nieładnie... każdy inny odgadłby, że jestem chorą i odwiedziłby — wymawiała mu schrypniętym głosem.

— Ależ może i pan niedomagał? — marnie mi pan wyglądał... Co panu jest?

— Nic proszę pani.

— Ale panu coś jest!...

Niepokój złowrogim lękiem zmącił jej duszę. Jasne, mądre oczy badały go uważnie, gdy mówiła:

— A może pan wziął zbytnio do serca owe nieczne insynuacje, które od kilku dni jakiś złośliwy wróg zapewne z naszej najskrajniejszej lewicy rozpuszcza po mieście... a które tak są głupie, iż nawet nieprzyjaciele pana nie potrafili dopatrzeć się w nich tyle prawdy, ile trzebaby stworzyć plotkę.

— Tak pani... Nawet wrogowie nie potrafili znaleźć cienia prawdy — potwierdził tonem urzędowym.

Zaległo milczenie.

(C. d. n.)

cełnej oraz wogóle wszystkim obywatelom byłej dzielnicy pruskiej, że zwalczanie tego karygodnego czynu, jakim jest przemytnictwo, jest obowiązkiem społecznym i państwowym każdego obywatela Polski. Wszyscy bez wyjątku winni dopomagać władzom rządowym w akcji, mającej na celu **tępienie przemytnictwa**, które uwłacza powadze i państwowości polskiej i czynia się do zubożenia skarbu, wywołując obniżenie marki polskiej. Mimo, że żniwa były dobre, o ile nie ustanie wywóz za granicę Polski żywności, koni, bydła i wogóle wszystkiego, co służy do wyżywienia ludności i prowadzenia gospodarstwa, wzrosną ceny na artykuły żywnościowe. Dlatego też wszystkie osoby prywatne powinny się przyczynić do tępienia przemytnictwa, szczególnie **organizacje młodzieży**, jak naprzykład skauci mają w tym względzie pole do działania.

W sprawie powracających z Rosji.

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Na konferencji z przedstawicielami prasy minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz udzielił informacyj **o napływie reemigrantów Polaków z Rosji** i o środkach, jakie rząd podjął dla unieszkodliwienia następstw, złączonych z tym ruchem.

Reemigranci napływają bądź to za pośrednictwem polskiej komisji repatrjacyjnej w Moskwie, bądź to przez tzw. »granicę zieloną«. Ponieważ tą ostatnią drogą przedostać się może dużo żywiołu niepożądanego, ministerstwo spraw wojskowych oprócz wojskowych batalionów wartowniczych i przeszło tysiąca strażników konnych wysłało na granicę wschodnią 3.500 policjantów pieszych i 500 konnych. — Długość granicy wschodniej wynosi przeszło 800 kilometrów, ubezpieczenie takiej linji możliwe jest tylko za pomocą kordonu łańcuszkowego przez obsadzenie każdego kilometra 10 ludźmi, którzy na zmianę pełnić będą służbę.

Dla zapobieżenia przemytnictwu utworzony ma być 4 klm. pas, w którym pobyt dozwolony będzie tylko osobom, stale tam zamieszkałym.

Jakkolwiek oficjalnie nie istnieją stosunki handlowe z Rosją, **handel pograniczny stał się wprost żywiołowy.** Aby go ująć w pewne karby, ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowi w 14 punktach reemigracyjnych **rodzaj jarmarków** z udziałem osób mieszkających w pasie pogranicznym i posiadających odpowiednie legitymacje.

Masy emigrantów, zwłaszcza na północy, składają się z Białorusinów, którzy nie są żywiołem państwowo-szkodliwym, należy go jednak otoczyć opieką i użyczyć wydatnej pomocy. Dla zorganizowania w tym celu akcji pomocniczej 26 bm. odbędzie się w Warszawie w ministerstwie spraw wewnętrznych **zjazd wojewodów.** Projektowane jest utworzenie komitetów pomocniczych wojewódzkich i powiatowych.

O Górny Śląsk.

SPRAWA IRLANDZKA A GÓRNOŚLĄSKA.

Kopenhaga (EE). Dzienniki duńskie przynoszą telegramy z Paryża i Londynu, że **następstwem stanowiska Lloyda Georgea w sprawie górnośląskiej będzie to, że Anglja będzie zmuszona zgodzić się, by sprawa irlandzka została również przedłożona Lidze Narodów.**

KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Bytom (EE). »Schlesische Zeitung« podała wiadomość o wysłaniu przez posła Rymera, prezesa polskiej Naczelnej Rady Ludowej, **pisma do jakiejś polskiej komendy wojskowej.** Pismo to miało być rzekomo odpowiedzią na wskazówki owej komendy. Polska Rada Ludowa ogłasza, że żadnych wskazówek od owej rzekomej komendy nie otrzymywała i że list, drukowany w »Schlesische Zeitung«, **jest falsyfikatem niemieckim.**

ZBRODNIE NIEMIECKIE.

Bytom (EE). Mimo zapewnień niemieckich, że wymiana jeńców odbywa się prawidłowo, **Niemcy więżą w dalszym ciągu Polaków w obozach koncentracyjnych w Chociebużu.** Pewien zbiegły jeniec opowiada straszne szczegóły **o katowaniu jeńców**, taczaniu ich w beczkach ze śledzi i fatalnym odżywianiu. Opowiadającemu udało się zbiec z obozu z 30 towarzyszami. Strażnicy niemieccy zauważyli ucieczkę, rozpoczęli do uciekających strzelać. Pięciu Polaków zabito na miejscu, 4 raniono i z powrotem ściągnięto do obozu. Pozostali uciekali 15 klm. pieszo bez odpoczynku, przekradając się przez straże Orgeschowców.

OGRANICZENIA W BUDOWANIU ZEPPELINOW.

Berlin (EE). Doszły tu pogłoski, że międzykoalicyjna misja wojskowa wystosuje w **najbliższym** czasie do rządu niemieckiego notę, ograniczającą w bardzo silny sposób budowę statków napowietrznych. Koła niemieckie obawiają się wobec tego, że **nawet budowa pasażerskich statków zeppelinowych** będzie w przyszłości niemożliwą.

Głód w Rosji.

O POLSKĄ POMOC DLA ROSJI.

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Pod przewodnictwem wiceministra Dąbskiego odbyła się **w ministerstwie spraw zagranicznych** konferencja międzyministerjalna w sprawie niesienia pomocy **dla głodnych w Rosji.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacyj społecznych: Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, Komitetu pomocy głodnym w Rosji, Związku organizacyj społecznych, wreszcie przedstawiciel prezydjum Warszawy. Wczorajsza konferencja miała charakter informacyjny. Następne posiedzenie poświęcone będzie ostatecznemu zorganizowaniu akcji.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Poseł Stanów Zjednoczonych zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że Hoover w imieniu amerykańskiego komitetu ratunkowego wyraził wdzięczność za szlachetną propozycję **przewiezienia żywności dla Rosji,** jak również i inne zaofiarowane sposoby technicznej pomocy. Hoover dał wyraz zapewnieniu, że amerykański komitet ratunkowy będzie nadal spełniał misję niesienia pomocy dzieciom podczas nadchodzącej zimy. Komitet jest **wdzięczny rządowi polskiemu za przyznane ulgi.**

KREDYT ANGIELSKI DLA SOWIETÓW.

Ryga, 18 sierpnia (PAT). Prasa łotewska podaje informacje o pertraktacjach sowieckich z rządem angielskim. Według tych informacyj **rząd angielski miał zaproponować bolszewikom kredyty dla podniesienia handlu rosyjskiego.** W razie dojścia do porozumienia wiele towarzystw handlowych angielskich ma rozpocząć swoją działalność.

POROZUMIENIE Z AMERYKĄ.

Ryga, 18 sierpnia (PAT). Przedstawiciel amerykańskiego komitetu niesienia pomocy dla Rosji otrzymał oczekiwane **instrukcje od Hoovera.** Natychmiast odbyła się **konferencja z Litwinowem**, na której po wzajemnych ustępstwach **uzgodniono wspólne kwestje.** Nastąpiło porozumienie w sprawie rozdziału żywności w Rosji. Na mocy tego porozumienia Ameryce przysługiwać będzie prawo utworzenia komitetu pomocy, w którym będą zasiadać **przedstawiciele społeczeństwa rosyjskiego i przedstawiciele władz miejscowych i centralnych** z prawem głosu decydującego.

DELEGACJA MIĘDZYNAR. CZERW. KRZYŻA.

Ryga, 18 sierpnia (PAT). Wczoraj przybyła tu delegacja międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która natychmiast złożyła Litwinowowi memorjał w sprawie pomocy dla głodnych w Rosji. W memorjale znajduje się **propozycja udzielenia kredytu władzom sowieckim** dla niesienia pomocy głodnym. **Jutro ma Nansen, przybywający tu, odbyć rokowania z Litwinowem.**

SCHRONIENIE NA BIAŁEJ RUSI.

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Z Lidy donoszą, że rząd sowiecki chcąc wyzyskać tę okoliczność, że **na Białej Rusi zbiory w tym roku są lepsze niż w roku ubiegłym,** skierował na te obszary **większe masy ludności,** między innemi ma być przewiezione tam **40 tysięcy dzieci.**

CHOLERA W ROSJI.

Nauen, 19 sierpnia (PAT). Londyński »Daily Herald« podaje statystykę cholery w Rosji. — Od stycznia do maja było 20.196 wypadków, w maju 34.500, do końca lipca 11.005 wypadków. Jest to urzędowa statystyka sowiecka, którą brać należy z zastrzeżeniem, gdyż nie jest ona zupełną, a powtóre wiele wypadków z powodu ciemnoty ludu nie wliczono w statystykę.

Bis i koniec „republiki Baranya".

Zagrzeb, 18 sierpnia (PAT). Zagrzebskie Biuro kor. »Veczer« donosi z Belgradu: **Komisja koalicyjna z pułkownikiem Gossetem na czele zażądała kategorycznie od jugosłowiańskiego pułkownika Jurgenicza opróżnienia obszaru Baranya do dn. 20 bm.**

Budapeszt, 18 sierpnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi z Apeszwar: **Komuniści, którzy uciekli do Baranya, czynią wszystko, co możliwe, aby niedopuścić do wkroczenia wojsk węgierskich do Baranya.** Wręczyli oni rządowi jugosłowiańskiemu niedawno memorjał, omawiający możliwość gwałtownego przewrotu na Węgrzech. Ta akcja pozostaje w związku z **propagandą emigrantów wiedeńskich**, którzy rozporządzają znacznemi sumami z Rosji i liczą na to, że Węgry będą musiały na żądanie koalicji zmniejszyć swą armję, a to umożliwi przewrót. Na razie przygotowują oni proklamowanie republiki ludowej, której prezydentem ma być Michał Karolyi.

Budapeszt (EE). Dzisiaj rano **przednie straże armji węgierskiej wkroczyły do komitatów południowych, ewakuowanych już częściowo przez wojska i władze jugosłowiańskie.**

Organizacja inteligencji i waluta zbożowa.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Myśli, poruszone w „N. Ref." przez p. St. Nowaka są godne rozważania i możliwe do przeprowadzenia; celem być winno umożliwienie bytu nietylko pracownikom państwowym, ale szerokim warstwom mieszczańskim. Środkiem byłaby waluta zbożowa, zaś drogą organizacja wszystkich warstw mieszczańskich w obronie przeciw zachłanności wsi i agrarjuszów. Mylne jest bowiem ogólne przekonanie, że jedynie klasa urzędnicza cierpi, że kto nie jest urzędnikiem lub robotnikiem, to paskarz, to pijawka. Są sfery wśród inteligencji i w świecie handlowym, którym przy obecnych stosunkach jeszcze gorzej niż urzędnikom. Ci pracują w trosce, jak pewną płacę rozdzielić, by starczyła do następnego poboru, patrzą w przyszłość bynajmniej nie różową, ale od biedy pewną: troska o tę przyszłość do państwa należy. Ale owe sfery nieurzędnicze żyją w ciągłej trosce o jutro z pytaniem na ustach: skąd brać na najbliższe potrzeby przy wzrastającej wciąż strasznej drożyźnie bez płac dodatkowych, bez tańszych przydziałów dla konsumów i t. d.

Kto nie jest urzędnikiem lub robotnikiem, tego w czambuł się potępia i do paskarzy zbliża, bośmy zapatrzeni w tę grupę, wcale zresztą liczną, nagle zbogaconych; ale stokroć liczniejsza jest owa grupa niezbogaconych, a nawet zubożałych pod wpływem ciągłych wojen i ich skutków, a która została zepchnięta w bok lub sama usunęła się w kąt, by ukryć swą nędzę, nawet już nie błyszczącą. Także i tym należy się ratunek, a ratunek leży w organizacji. — Niech się łączą urzędnicy państwowi i autonomiczni, publiczni i prywatni, zawody wolne — prawnicy, lekarze, technicy, publicyści, bankowcy, handel drobny i rzemiosło; robotników do organizacji zachęcać już nie potrzeba, oni mogliby innym stanom służyć za wzór i przykład.

P. Nowak ma na myśli cel wyłącznie ekonomiczny, zaś „N. Ref." jest zdania, że z czasem zrzeszenie musi się stać politycznem. O to teraz jednak troszczyć się jest przedwcześnie, bo jeśli musi, to się stanie tem, czem musi; jeśli to będzie koniecznem, to nikt ze zrzeszonych temu się nie sprzeciwi. Na razie należy się jak najszybciej łączyć, organizować dla koniecznej obrony ekonomicznej, bo inaczej — wieś nas wygłodzi.

P. Nowak sądzi, że drogą organizacji należy przeforsować walutę zbożową. Bezsprzecznie, że taka waluta byłaby lepsza, niż waluta papierowa bez podkładu. **Podkład może być różny**, byle wartościowy. Pomysł p. Nowaka sięga dlatego do żyta. Ale to, do czego zmierza będzie może dobro dla samego tylko urzędnika, a pozostanie bez wartości dla każdego innego z wyjątkiem agrarjuszów, państwo zaś, o którem przecież także pamiętać należy, powiedziałbym nawet w pierwszym rzędzie, żadnej korzyści z tego mieć nie będzie, a prawdopodobnie w jeszcze większą zsunie się katastrofę, o co przecież ani p. Nowakowi, ani wogóle stanom urzędniczym chodzić nie może.

Bo oto, wedle niego, płace mają być oznaczone na korce żyta, a urzędnik ma każdorazowo otrzymać tyle polskich marek, ile trzeba będzie zapłacić za należną mu ilość korcy żyta. Jeśli zatem agrarjusz, wykorzystując swoją pozycję w rządzie i państwie, zażąda za korzec żyta bajońskich sum, to państwo będzie obowiązane bez szemrania wypłacać urzędnikowi te bajońskie sumy. Tak, by urzędnik miał swoje minimum. A państwo — co? Czy nie mając skąd brać, ustawi w tym celu poprostu jeszcze kilka pras drukowych, mnożyć będzie inflancję, drukować będzie makulaturę, zwaną pieniądzem i tak ad infinitum... Ale nie — państwo będzie się wreszcie musiało wysprzedać, zastawić obcym, którzy dla swego bezpieczeństwa wezmą wszystko w swe ręce... i finis... Czy na to się walczyło i krew najlepszą przelewało? Czy na to był cud nad Marną i cud nad Wisłą? Czy o takiem szczęściu marzyły pokolenia i śnią teraz w mogiłach?...

Podkładem waluty musi być coś jako tako stałego, jakaś mniej więcej stała wartość, więc nie może być nią zboże, jeśli cena jego ma być zawisłą od zachłanności naszych agrarjuszy. Niechajże podkładem będzie zboże, ale cenę jego należy jako tako ustalić. Wobec tego, że w jesieni zboża się więcej na czas aż do następnych zbiorów nie produkuje, nie można zrozumieć dlaczegoby ono miało aż do następnych zbiorów róść w cenie w ciągłych gwałtownych skokach; dlaczego produkt krajowy, już istniejący i kosztom nadzwyczajnym produkowania już nie podlegający, ma np. 1 stycznia być znacznie droższym niż był nim przed miesiącem, bo 1 grudnia... Państwo tu może z większem uprawnieniem, z większą słusznością ceny dyktować, aniżeli wówczas, gdy więcej wartościową koronę austrjacką oceniło niżej polskiej marki. Z większą słusznością będzie i powinno państwo ustalać cenę zboża, uwzględniając przytem na korzyść rolnika jedynie „damnum emergens", a nie troszcząc się zbytnio o jego lichwiarskie „lucrum cessans". Ograniczenie go w dyktowaniu lichwiarskich cen jest koniecznością państwową, conajmniej tak wielką, jak reforma rolna. Należy uczyć się z historji: Ostateczną przyczyną upadku państw centralnych był — próżny żołądek żołnierza, był — głód, który odebrał wytrzymałość... dlatego: caveant consules...

Powie kto, że trudna to sprawa, jeśli władza jest w rękach rolników, w rękach wsi, że rząd, opierający się o chłopów, nie przyłoży ręki do usunięcia sztucznego głodu. Powie kto, że ustalanie ceny zboża, toż to znana już dobrze cena maksymalna, która usuwała towar z targów. Rzeczywiście towary pod wpływem cen maksymalnych znikały, ale dlatego, że brakowało przeciwdziałania ze strony mieszczuchów niezorganizowanych. Dlatego właśnie potrzeba szybkiej organizacji mieszczan i miast, i dlatego myśli, poruszonej przez p. Nowaka, przyklasnąć należy. Do dzieła!

Dr Józef Traum.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 20 sierpnia.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Na początku posiedzenia wniesiono następujące interpelacje:

1) W sprawie nadużyć w miejskim składzie drzewa, którego funkcjonarjusze sprzedawali asygnaty handlarzom drzewa; 2) w sprawie nadużyć wojskowości przy rekwirowaniu mieszkania dla oficera. 3) W sprawie nieprzeniesienia lokalu Komisarjatu policji z Krowodrzy do Zakładu Lubomirskich.

Następnie przystąpiono do obrad wedle porządku dziennego.

1) Uchwalono wniosek Prezydjum miasta, aby skorzystać z kredytu od rządu na zakupno zboża dla aprowizacji miasta.

2) Co do wniosku Komisji gazowo-elektrycznej Sekcji II upoważniono Dyrekcję elektrowni miejskiej do otwarcia rachunku bieżącego w Banku krajowym do wysokości 20,000.000 marek na zabezpieczenie spłat za dostarczony węgiel.

3) Co do wniosku Sekcji I i II: 1) przyznano dalszy kredyt w wysokości 6,500.000 Mkp. na roboty, związane ze rekonstrukcją kaloryferów w teatrze miejskim im. J. Słowackiego, oraz na najkonieczniejsze roboty około odczyszczenia i napraw w gmachu teatru. 2) do zaciągnięcia pożyczki na cel powyższy w jednej z tutejszych instytucyj finansowych pod warunkami możliwie najkorzystniejszymi.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad 4) wnioskiem Komisji tramwajowej, który opiewał: Z powodu znacznego podwyższenia poborów służbowych personalu, cen robocizny i materjałów zatwierdza się z dniem 1 września 1921 cenę biletu jednorazowej jazdy:

a) dla dorosłych 20 Mkp, b) dla mieszkańców m. Krakowa 10 Mkp, c) dla urzędników i robotników 5 Mk., d) dla uczniów i dzieci 2 Mk.

Wniosek ten wywołał niezwykle burzliwą dyskusję, która w następstwie doprowadziła do nieoczekiwanego zamknięcia posiedzenia. Tok tej dyskusji przedstawia się następująco:

Pierwszy zapisany w tej sprawie do głosu radca dr **Müller** domagał się, aby Rada m. naprzód rozważyła sprawę podwyżki płac personalu tramwajowego, a dopiero następnie sprawę odpowiedniej podwyżki cen biletów tramwajowych. Nadto sprzeciwił się projektowi zastąpienia robotników w obsłudze tramwajowej okolicznymi włościanami.

Następny mówca radca dr **Lang** wyraził zdziwienie, że socjaliści zwalczają projekt powiększenia dochodów przedsiębiorstwa tramwajowego, które przecież w części przeznaczone są na podwyżki płac personalu. W końcu postawił formalny wniosek, aby przemówienie ograniczyć do 5 minut.

Wniosek ten, spowodowany faktem, że poprzedni mówca przemawiał przeszło godzinę, a obok niego zapisanych było do głosu 8 radców socjalistycznych, rada uchwaliła.

To wywołało ogromną burzę ze strony radnych socjalistycznych, imieniem których radca **Jasiński** wezwał tychże na znak protestu przeciw uchwaleniu wniosku dra Langa do opuszczenia sali obrad.

Po opuszczeniu sali przez radnych socjalistycznych, prezydent miasta, stwierdziwszy brak komplotu, posiedzenie zamknął.

KRONIKA.

Kraków, 20 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 607-mą Radomskie Stowarzyszenie budowlane, 608-mą Starostwo Kolbuszowa, 609-tą Swemu dowódcy pułkownikowi Kazimierzowi Chomińskiemu w dniu imienin 4 marca 1921 — oficerowie i podoficerowie B. Z. 24 pp. i 610-tą Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

SPRAWY MIEJSKIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie ze skarbową pod przewodnictwem wicepr. Sarego, na którem przyjęto wnioski na Radę o dodatkowy kredyt na roboty, związane z rekonstrukcją kaloryferów w teatrze im. Słowackiego, oraz na najkonieczniejsze roboty około odczyszczenia i napraw w gmachu teatru.

Następnie uchwalono oddać bezpłatnie grunt pod budowę gmachu Akademji górniczej w Krakowie, oraz przyczynić się do budowy łaźni ludowej w Podgórzu przez urządzenie kosztem gminy ogrodzenia łaźni, przeprowadzenie instalacji elektrycznej i urządzenie bruków.

W dalszym ciągu po uchwaleniu zamiany gruntu pod regulację ul. Lubelskiej w dz. XVII, przyznano kilka dodatkowych kredytów do budżetu na rok 1921.

Wkońcu uchwalono przedstawić Radzie m. wniosek o upoważnienie prezydjum m. do korzystania z kredytu rządowego w polskiej Kasie pożyczkowej do wysokości 100 miljonów marek na wyłączne cele aprowizacji miasta.

WOJEWÓDZTWA ROZPOCZYNAJĄ URZĘDOWANIE 1 WRZEŚNIA 1921. „Gazeta lwowska" ogłasza:

Z powodu pojawiających się w prasie pogłosek, jakoby kreowanie urzędów wojewódzkich w Małopolsce z dniem 1 września br. miało być odroczone, oraz zarzucania rządowi przez pewien odłam prasy, iż pogłoski takie inspiruje, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że wszelkie tego rodzaju wiadomości są zupełnie bezpodstawne.

»DEMOBIL«. Na zaproszenie Izby handlowej odbyło się w piątek zgromadzenie przemysłowców i reprezentantów wielkich instytucyj finansowych. Imieniem Izby handlowej zagaił zebranie sekretarz Izby p. Beres, poczem kierownik demobilu wojskowego przy ministerstwie przemysłu i handlu p. Teodor Szober w obszernym referacie objaśnił o stanie obecnych zapasów demobilowych i rozprowadzaniu ich na potrzeby przemysłu i rolnictwa.

Wyzbycie się przez rząd i oddanie do użytku szerokich warstw społecznych olbrzymich zapasów najróżnorodniejszych przedmiotów uzbrojenia wojskowego stanęło przed państwem, jako zagadnienie zupełnie nowe, przy rozwiązywaniu, którego ani rutyna, ani doświadczenia innych państw nie wiele mogą pomoc.

Demobil wojskowy składa się z czterech grup. z materjałów uzbrojenia w najszerszym zakresie tego pojęcia; dalej z przedmiotów uzbrojenia wojskowego, które przy zmniejszaniu kontyngentu armji stanowią zbędną dla wojska nadwyżkę. Trzecią kategorję stanowią różne fabryki i zakłady, zbudowane lub nabyte przez wojsko w czasie wojny, jak tartaki, młyny itp., czwartą przedmioty przejęte po okupantach, jako zdobycz wojenna, lub zdobyte w czasie wojny na nieprzyjacielu.

Te wielkie ilości materjałów czekają teraz na użycie i zastosowanie w rolnictwie, przemyśle i rzemiosłach. Rząd polski starać się będzie spieniężyć demobil w sposób dla państwa najkorzystniejszy, a więc po cenach najwyższych i w najkrótszym czasie.

Likwidacja demobilu została oddana ministerstwu przemysłu i handlu, które utworzyło specjalny organ, mający przeprowadzić likwidację. Chcąc jednak, aby w dokonaniu tej doniosłej pracy mogło wziąć udział społeczeństwo, ministerstwo utworzyło zarówno w Warszawie, jak i w każdem województwie Rady, w skład których wchodzą przedstawiciele rządu oraz organizacyj przemysłu, rolnictwa i rękodzieł.

W najbliższym czasie utworzoną zostanie także w Krakowie Rada prowincjonalna. Do kompetencji Rady należy opinjowanie zgłoszonych ofert na przetargi publiczne i, o ile zapadła uchwała w zgodzie z kierownikiem demobilu, ostateczne rozstrzyganie sprawy.

POBORY KAWALERÓW ORDERU VIRTUTI MILITARI. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o orderze wojskowym Virtuti Militari przewiduje wypłatę pensji orderowej w złotych polskich, to jest monecie, która jeszcze nie znajduje się w obiegu. To też wypłata pensji orderowych jest na razie zawieszona do czasu zmiany art. 5, co z kolei może być uskutecznione tylko przez Sejm ustawodawczy.

Uwzględniając tę okoliczność, że wprowadzenie nowej waluty polskiej nie nastąpi tak szybko, ministerstwo spraw wojskowych wniosło obecnie nowelę do tej ustawy, projektującą zmianę art. 5 w ten sposób, by w miejsce złotych polskich ustanowić pensję w walucie polskiej, obecnie mającej obieg, tj. markach polskich. Nasi kawalerowie orderu Virtuti Militari do czasu ogłoszenia zmiany podanej ustawy, pensji orderowej pobierać nie będą.

DYREKTOREM SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE został mianowany prof. Edward Kostecki, znany z pracy obywatelskiej w naszem mieście, który już od śmierci śp. Ernesta Bandrowskiego sprawował faktyczne kierownictwo tej szkoły. Nominacja prof. Kosteckiego spotka się niezawodnie z ogólnem uznaniem.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Rada nadzorcza krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dokonała na ostatniem swojem posiedzeniu w myśl zmienionego statutu ogólnego następujących zmian w składzie dyrekcji Towarzystwa:

Dyrektorem I. wybrano na kadencję 1921—1927 p. Stanisława Dydyńskiego, dotychczasowego dyrektora I.; zastępcą dyrektora I. wybrano na kadencję 1921—1927 p. Zbigniewa Horodyńskiego, dotychczasowego zastępcę dyrektora I.; dyrektorem naczelnym mianowano p. dra Franciszka Paszkowskiego, dotychczasowego dyrektora referenta; dyrektorem referentem mianowano p. Henryka Szatkowskiego, dotychczasowego zastępcę dyrektora referenta; jednym z zastępców dyrektora referenta mianowano p. Edwarda Szancera, naczelnika działu ubezpieczeń na życie. Nadto nadano tytuł jeneralnego sekretarza Towarzystwa p. Karolowi Witkowskiemu, dotychczasowemu sekretarzowi dyrekcji.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za lipiec kończy się z dniem 24 bm. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony cukrowe za rzeczony miesiąc we właściwych biurach chlebowych do 27 bm. włącznie.

WSTRZYMANIE PRZYDZIAŁU ARTYKUŁÓW WŁÓKNISTYCH I SKÓR. Magistrat podaje do wiadomości, że według zawiadomienia ekspozytury wydziału spraw aprowizacyjnych zapasy artykułów włóknistych i skór zostały całkowicie wyczerpane, wobec czego wnoszenie podań o przydział tych artykułów jest zupełnie bezcelowe.

WZROST DROŻYZNY W ZESTAWIENIU CYFROWEM. Ponieważ producenci wzajemnie zwalają na siebie winę ciągle wzrastającej drożyzny, wypada zestawić niektóre cyfry, aby się okazało, jakie produkty są najdroższe, a zatem który rodzaj producentów uprawia w pierwszym rzędzie lichwę drożyźnianą i przyczynia się do niedoli konsumentów i do spadku waluty polskiej. Podaje się cyfry w markach według siły ich kupna przed wojną a obecnie.

Ubranie pierwszorzędne u krawca przed wojną 80 m., dziś 40.000, zatem 500 razy drożej; ubranie średnie przed wojną 30 m., dziś 12.000 m., zatem 400 razy drożej; buciki średnie przed wojną 6 m., dziś 2.500 m., zatem 415 razy drożej; mleko przed wojną litr 12 f., dziś 65 m., zatem 542 razy drożej; masło przed wojną 1 m. 20 f., dziś 1000 m., zatem 833 razy drożej, sto kg. pszenicy przed wojną 16 m., dziś 10.000 m., zatem 627 razy drożej. Okazuje się, że produkty spożywcze podrożały najwięcej, jakkolwiek cena robocizny nie daje żadnego prawa do takiego podrożenia, gdyż n. p. młocek kosztował przed wojną 3 m. dziennie, dziś 600, a więc 200 razy więcej, żniwiarz wypada nawet taniej. Stąd prosty wniosek, że głównymi sprawcami drożyzny są wielcy i średni producenci rolni. Im należy się też w pierwszym rzędzie tytuł paskarzy.

ZWYŻKA TARYF DOPIERO OD 1 PAŹDZIERNIKA. Jak donosi „Kurjer Warszawski", taryfy zarówno osobowe jak i towarowe na kolejach mają być podniesione dopiero od 1 października.

OSTATNIA PREMJERA W »BAGATELI« powtórzona będzie, dziś w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. W premjerze obecnej, w której króluje humor i swawolna piosenka, nasi ulubieni artyści odnieśli wyjątkowy sukces artystyczny. Publiczność bawiła się świetnie, owacjom i oklaskom nie było końca.

W poniedziałek 22 bm. odbędzie się pożegnalny występ Wacława Kalicińskiego, zaś we wtorek 23 bm., we środę i we czwartek występ znakomitych komików Bima i Boma.

Pożegnalny wieczór Wacława Kalicińskiego zapowiada się bardzo interesująco. Cały teatralny Kraków pospieszy z pożegnaniem zwłaszcza, że w wykonaniu programu biorą udział takie siły, jak: Andzia Kitschmann, Hanka Ordonówna, Seweryn Michałowski, Mieczysław Mirski, Marek Windheim, Wojciech Wróblewski i inni. Na zakończenie odegrany zostanie skecz napisany przez W. Kalicińskiego pt. »W pokoju inspekcyjnym« z autorem w głównej roli. Bilety są już do nabycia w kasie »Bagateli«.

»KAPŁANKA OGNIA« nadzwyczaj melodyjna operetka Walentinowa będzie sensacją dnia w Krakowie. Próby dobiegają do końca pod reżyserją dyr. Pilarskiego a kierownictwem muzycznem Wł. Szczepańskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Czernekówna, Krajewska, Pietroń, E. Pilarski, Mieżyński, Wolański, Ujheli, Jankowski i inni, chóry w trójnasób wzmocnione. W wielkim balecie układu E. Koszutskiego wystąpią N. Nadzieżdina, P. Koszutska, Ciesielska, E. Koszutski, Ciesielski i corps de ballet. Ewolucje układu Ciesielskiego. Orkiestra wzmocniona. Wspaniała zupełnie nowa wystawa i nowe kostjumy. Sprzedaż biletów na premjerę, która odbędzie się w czwartek 25 sierpnia w teatrze »Nowości« rozpoczęła się dziś w kasie zamawiań J. Rudnickiego, linja A-B.

UTONIĘCIE DZIECKA. Onegdaj wieczorem o godz. 8'30 na Prądniku Czerwonym utopiła się w małym potoku 4-letnia dziewczynka Franciszka Gałdyn. Lekarz wezwanego pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko śmierć dziecka.

MŁODOCIANI PRZESTĘPCY. Aresztowano Tadeusza, lat 12, Marję lat 14 i Jana lat 19 Kutrzebów, którzy od dłuższego czasu pod pozorem żebraniny, włócząc się po mieszkaniach, dopuszczali się licznych kradzieży. Udowodniono im 10 kradzieży, popełnionych przy współudziale Adama Maziska i Franciszka Bierackiego, którzy równocześnie na własną rękę dokonywali włamań. Młodociana ta szajka złodziejska między innemi okradła mieszkanie p. Zamoyskiej przy ul. Straszewskiego, zabierając biżuterję wartości 1,000.000 mk., którą następnie sprzedali paserowi Wandasowi za 300 mk.(!) Wandas zbiegł. Zaznaczyć należy, że aresztowani Kutrzebowie byli już mimo swej małoletności w ub. roku sądownie karani.

ECHA WŁAMANIA. W związku z naszą notatką umieszczoną przed paru dniami w naszym dzienniku o włamaniu u kupca Possa, któremu skradziono 10 tuzinów par pończoch, możemy donieść, że policji tut. udało się wpaść na trop głównego sprawcy tej kradzieży w osobie Karola Musiałka, syna właściciela realności w Dębnikach. M. jest przytem dezerterem 20 p. p.

ZŁODZIEJ KIESZONKOWY. Przytrzymano Henryka Seweryna, lat 25 na Rynku Kleparskim na gorącym uczynku, jak operując w kieszeni Franciszki Ładnosia, usiłował wyciągnąć portfel z 10.000 mk.

FAŁSZYWY AJENT. Waleria Kosyczarz, zamieszkał w Czernichowie doniosł tut. policji, że jakiś człowiek, przedstawiwszy się jej jako ajent pewnej firmy przemysłowej, wyłudził od niej 10.000 mk., za co miał jej dostarczyć 50 litrów czystego spirytusu.

KRADZIEŻE. Wojciech Mistak, rolnik z Brzoskwini skradł garderobę wartości 8000 mk. na szkodę pewnego inwalidy.

Antoni Mazgaj, lat 25 z Warszawy, wyciągnął portfel Mikołajowi Mikule, rolnikowi z Zdołbunowa.

Paulinie Kamińskiej, żonie sędziego, zamieszkałej przy ul. Biskupiej, skradziono płaszcz wartości 15.000 mk.

Aresztowano Teresę Prokwicz, lat 39 ze Świątnik na doniesienie Karoliny Rydel z Wieliczki, która rozpoznała na niej skradzione swoje rzeczy.

Aresztowano Jana Krzysika, lat 18 ze Stanisławia Górnego, pomocnika handlowego w firmie Niedziałka pod zarzutem kradzieży koniaku, sardynek i różnych delikatesów.

Z kraju i ze świata.

SEJMOWA KOMISJA SKARBOWO-BUDŻETOWA będzie zwołana na dn. 25 bm. godz. 4 po poł. Na porządku dziennym rozprawy preliminarza budżetowego na rok 1921.

PAŃSTWOWA RADA NAFTOWA. W dniach 19 i 20 sierpnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie państwowej Rady naftowej. Na przewodniczącego P. R. N. powołano p. Wł. Długosza.

NOMINACJA W MIN. SPRAW WOJSK. Szefem departamentu jazdy M. S. Wojsk. został mianowany jen. Biliński.

NOWA ORGANIZACJA MIN. SPRAW WOJSK. Nowa, pokojowa organizacja ministerstwa wojny ma być wprowadzona z dniem 22 bm. Organizacja przewiduje 5 oddziałów sztabu jeneralnego, 10 departamentów i wojskową kontrolę jeneralną. Na czele ministerstwa stanie dotychczasowy minister jen. Sosnkowski. Szefostwo sztabu jeneralnego powierzone będzie jen. Sikorskiemu, szefostwo administracji zaś jen. De Henning-Michaelisowi. Co się tyczy szefostwa wojskowej kontroli jeneralnej, to na razie stanowisko to wakuje. Zastępstwo ma być powierzone pułkownikowi korpusu kontrolerów dr Goreckiemu.

MOŻNA NOCOWAĆ W WANNIE. Dzienniki warszawskie donoszą: Ku wygodzie mieszkańców stolicy i przyjezdnych, którzy nie mogą na razie znaleźć numeru w hotelu, zarząd znanych zakładów kąpielowych otrzymał pozwolenie na otwarcie przez całą noc zakładu na Krakowskiem Przedmieściu 58, gdzie za jednym biletem można spędzić całą noc w łaźni lub wannie, oraz skorzystać z czytelni pism i bufetu. (Dz. Urz. Kom. Rządu st. m. Warszawy).

ZUCHWALSTWO SZAJKI SŁOMCZYŃSKIEGO. — »Kurjer Częstochowski« donosi, iż w ubiegłą środę o godz. 9 wieczór, gdy właścicielka majątku Madalin p. Z. Gorska, wraz z dziećmi i nauczycielem p. Bielskim, siedziała przed dworem, zjawił się nagle znany bandyta Słomczyński, który wręczył p. G. list, żądający od właściciela majątku Madalin, Kazimierza Górskiego miljon marek na »armję Słomczyńskiego«, grożąc, że w przeciwnym razie »puści ich ku niebu«. W odpowiedzi na list, p. G. zaznaczyła, że męża niema w domu i że wróci za kilka minut, poczem poprosiła Słomczyńskiego, by usiadł. W międzyczasie zjawiła się żona kowala dworskiego i odwoławszy p. G., szepnęła jej, że przed czworakami służby stoi 4 bandytów. Po powrocie p. G., Słomczyński znów nawiązał rozmowę o pieniądze. Pani G. powiedziała, że posiada tylko 15.000 mk., które chętnie mąż odda — Słomczyński zgodził się, zaznaczając, aby pozostała suma została spłacona ratami, gdyż nie odrazu, jak mówił, Kraków zbudowano. Po chwili p. Bielski zaproponował Słomczyńskiemu, ażeby pójść do p. Górskiego w pole i sprawę ostatecznie załatwić. W drodze usłyszano około dworu strzały karabinowe. Strzały te skierowane były przeciwko powracającemu z pola p. Górskiemu, który zdołał skryć się w kartoflach, ostrzeliwując bandytów. Jeden bandyta został ciężko, a jeden lekko ranny. Słomczyński dowiedziawszy się o tem zbiegł, zaznaczając przedtem, że w krótkim czasie przyśle list po pieniądze. W lesie znaleziono jednego bandytę, który otrzymawszy ciężką ranę, musiał pozostać na miejscu. Przybyła policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

ZAPAS ZŁOTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Zapas złota w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 3,250 miljonów dolarów, co stanowi więcej niż połowę wszechświatowego zapasu złota.

REKORD GOŁĘBI POCZTOWYCH. Cztery gołębie pocztowe, wysłane przez badacza Edmunda Hellera z Yellowstone Park, przybyły do Nowego Yorku zrobiwszy rekordową drogę 2000 mil.

ŚMIERĆ HENDERSONA. Donoszą z Genewy o śmierci jenerała porucznika Dawida Hendersona. — Zmarły w 50 roku życia był jednym z najwybitniejszych oficerów lotniczych Anglji i zorganizował w czasie wojny znakomicie angielskie siły lotnicze.

LIDA. (Stan szkolnictwa w powiecie lidzkim). O intensywności pracy, podjętej przez władze szkolne na kresach, świadczy sprawozdanie inspektoratu szkolnego tutejszego powiatu. Od 20 listopada 1920 r. do 30 czerwca 1921 uruchomiono publicznych szkół powszechnych od 1—7 klasowych z językiem wykładowym polskim 167, z językiem wykładowym białoruskim 6. Zarejestrowano w inspektoracie i udzielono koncesyj na szkół polskich prywatnych 12, białoruskich 4, żydowskich 21. Liczba sił nauczycielskich w szkołach publicznych dochodzi do 200 osób. 15% wykwalifikowanych, reszta siły niewykwalifikowane z wykształceniem od 4—8 klas gimnazjalnych, szkołą wydziałową, albo 2—3 kursów seminarjum nauczycielskiego.

Celem uzupełnienia wykształcenia ogólnego i pedagogiczno-metodycznego urządzono dla nauczycieli niewykwalifikowanych dwumiesięczny kurs wakacyjny, podzielony na cztery grupy po 50 słuchaczów. Na tegorocznym kursie wakacyjnym uzupełnią słuchacze brak z języka polskiego, historji polskiej i geografji, oraz przez prowadzenie lekcyj próbnych w szkole ćwiczeń i omawianie tych lekcyj, zapoznają się chociażby w najogólniejszych zarysach z metodą nauczania poszczególnych przedmiotów, aby do pracy w przyszłym roku szkolnym byli chociaż częściowo przygotowani.

Zaznaczyć należy, że ludność powiatu lidzkiego bez względu na wyznanie i narodowość garnie się do oświaty tak, że chcąc przynajmniej częściowo zaspokoić wymagania ludności pod względem oświatowym, powiększy się w przyszłym roku szkolnym liczbę publicznych szkół powszechnych do 289, oprócz szkół białoruskich i szkół prywatnych innych narodowości.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Sobota, 20 bm.: Ostatnie występy »Czwórki«.
Niedziela, 21 bm.: Ostatnie występy »Czwórki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Sobota, 20 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Krysia leśniczanka«, wieczorem »Cnotliwa Zuzanna«.
Poniedziałek, 22 bm.: »Gejsza«.
Wtorek, 23 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Środa, 24 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 25 bm.: »Kapłanka ognia«.

Wizyta rządu gdańskiego w Warszawie

W połowie września przyjada do Warszawy przedstawiciele wolnego miasta Gdańska, z prezydentem Sahmem na czele. W czasie tej wizyty zostanie **podpisany uroczyście układ polsko-gdański.**

Stanowisko gdańskiego senatora Jewelowskiego.

Senator gdański Jewełowski, przywódca partji gospodarczej w Sejmie gdańskim, jest **inicjatorem i promotorem idei pokojowego ścisłego współżycia gdańsko-polskiego.** Ostatnie jego wystąpienie na konferencji prasy warszawskiej spotkało się z ogólną aprobatą dzienników stołecznych. Można żywić nadzieję, że temu magnatowi kapitału gdańskiego uda się przyczynić do radykalnego zwrotu w stosunku wolnego miasta do Rzeczypospolitej.

Związek łotewsko-estoński.

Ryga, 18 sierpnia (PAT). Łotewski minister spraw zagranicznych Meierowicz w rozmowie z korespondentem ...skiego »Hufvudstadsbladet« oświadczył, że **związek Łotwy i Estonji uważać należy za fakt dokonany.** Minister twierdzi, że głód w Rosji nie grozi państwom bałtyckim, ponieważ odgraniczone są od głodnych okręgów w Rosji przestrzeniami, na których urodzaje są zadowalniające.

Sprawa Pacyfiku.

Horsea (EE). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że **sprawa Pacyfiku ma o wiele większe znaczenie dla pokoju światowego, niż to się powszechnie przypuszcza.** Dopiero po załatwieniu tej sprawy i zyskaniu pełnych rękojmi będzie można przystąpić do omówienia **sprawy rozbrojeń.** W przeciwnym bowiem razie sprawa rozbrojenia byłaby tylko teoretycznem rozważaniem, bez rzeczowych wyników powodzenia. Lloyd George **uważa zupełne porozumienie między Stanami Zjednoczonemi i rządem angielskim w głównych zagadnieniach polityki świata za podstawę i bezwzględną rękojmę pokoju świata.** Z wytężeniem wszystkich sił ale i z nadzieją spogląda Anglja na konferencję waszyngtońską.

Nauen (EE). Amerykańska Liga kobiet skierowała do Hardinga zapytanie w sprawie udziału **delegatek pacyfistycznych stowarzyszeń kobiecych na konferencji rozbrojeniowej.** Prezydent nie udzielił definitywnej odpowiedzi.

LLOYD GEORGE O ANGIELSKIEJ MYŚLI PAŃSTWOWEJ.

Horsea (EE). Lloyd George w przemówieniu swem w Izbie gmin w sprawie konferencji waszyngtońskiej zaznaczył, że w ostatnich latach daje się zauważyć **poważna przemiana angielskiej państwowej myśli politycznej.** Zamorskie dominja wysłały w czasie wielkiej wojny dobrowolnie miljon żołnierzy, Indje miljon 250 tysięcy. Te dowody przywiązania do wspólnej sprawy związku brytyjskiego przekonały najlepiej o dobrej organizacji dominjów, polegającej **na zupełnej swobodzie politycznej i gospodarczej.** Wielokrotnie jednak zaznaczyli już ich przedstawiciele swą jednomyślność z Anglją. Tak było np. w sprawie odszkodowań wojennych, reparacji, rozbrojenia Niemców i w **sprawie górnośląskiej. Także i w sprawie rozbrojeń zachowają zgodne stanowisko, zasadzające się na przekonaniu, że interes państwowy związku, opartego na dalekich koloniach, wymaga silnej floty, celem zabezpieczenia łączności odległych prowincyj i zapewnienia im koniecznej obrony.**

Pozostałe państwa świata muszą uwzględnić to wyjątkowe stanowisko Wielkiej Brytanji.

W sprawie przymierza angielsko-japońskiego oświadczył Lloyd George, że przeszło ono należną próbę w latach wojny i że należy je pojmować zupełnie lojalnie z **wykluczeniem zaczepnych zamiarów przeciw innym państwom.** Premjer wie, że istnieją pewne czynniki, które starają się interpretować to przymierze **na niekorzyść stosunku Anglji do Stanów Zjednoczonych** i właśnie dlatego musi on zaznaczyć, że dobry stosunek Anglji do Stanów Zjednoczonych jest kardynalną podstawą angielskiej polityki zagranicznej. Lloyd George uważa za zupełnie możliwe, że istniejące różnice między Ameryką i Japonją dadzą się wyrównać. Na sprawę tę nie wywrze żadnego wpływu stosunek Japonji do Anglji. Oczywiście jednak **Anglji zależy na całkowitem pogodzeniu się Japonji i Stanów Zjednoczonych,** to też będzie na nie wpływać w tym kierunku.

EMIGRACJA Z NIEMIEC DO AMERYKI.

Nauen (EE). **Ruch emigracyjny** Niemców do Ameryki wzmógł się widocznie w ostatnich czasach wskutek ciężkich przesileń gospodarczych w Niemczech i trudnych warunków życia. Ruch ten kieruje się **do Ameryki północnej, w ostatnim czasie rozpoczął się jednak kierować do Ameryki południowej.** Statystyka emigracyjna Argentyny wykazuje w ub. miesiącu 19.021 emigrantów, głównie Niemców. — Ostatnio ruch emigracyjny niemiecki skierowuje się do Boliwji, Peru i Meksyku.

Na froncie Angory.

Smyrna (EE). Dochodzą wiadomości, że **armja grecka posuwa się zwycięsko w kierunku Angory.** Kemaliści nie stawiają oporu. Armja grecka zajęła nowe stanowiska.

Rzym (EE). **Rozstrzygająca walka grecko-turecka ma lada dzień się rozpocząć.**

Poidhu (EE). Według doniesień korespondentów angielskich, Grecy natrafili w swym pochodzie naprzód tylko na słaby **opór Turków. Jedna z greckich armij znajduje się tylko** o 100 klm. oddalenia od Eski Heir i Riwla Hisar.

PRZED POGRZEBEM KRÓLA PIOTRA.

Belgrad (EE). W sobotę 20 bm. odbędzie Skupszczyna uroczyste posiedzenie żałobne, poświęcone pamięci zmarłego króla Piotra. Były następca tronu serbskiego książę Jerzy, starszy brat obecnego króla, złożył mu dobrowolnie jako pierwszy z garnizonu belgradzkiego przysięgę na wierność. W pogrzebie króla Piotra wezmą udział: król Rumunji i grecki następca tronu, oczekiwane jest ponadto przybycie prez. Czechosłowacji Masaryka, następcy tronu angielskiego księcia Walji i francuskiego prez. Rady ministrów Brianda.

Wyjaśnienie „zamachu stanu".

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje: W związku z artykułami prasy, dotyczącemi sprawy znalezienia aktów ekspozytury wydziału IV D. policji państwowej u niejakiego Andrzeja Porębskiego, ustalono:

Prawdą jest, że dnia 6 bm. w hotelu lipskim w numerze opuszczonym przez Andrzeja Porębskiego znaleziono duży plik papierów, które częścią pochodziły z oddziału IV D. Między papierami był jeden rozkaz na rewizję i aresztowanie z Komendy okręgowej policji państwowej, opatrzony podpisem i pieczęcią in blanco, dokumenty podróży ministerstwa spraw wewnętrznych, opatrzone podpisem in blanco, 11 aktów tajnych, wśród nich sprawę Bielenina, także załącznik do aktów, duży plik zapisków w języku rosyjskim, kilka dowodów osobistych państw ościennych, niektóre wypełnione, i pisma, w którem Porębski, podając się za kapitana sztabu jeneralnego byłej armji rosyjskiej, prosi o zaliczenie go do ekspozytury wydziału IV D. Dalej kilka arkuszy, zapisanych pismem szyfrowanem, jeszcze nie odczytane.

W wynalezieniu tych papierów defensywa wojskowa nie brała udziału i z wykryciem ich nie ma nic wspólnego.

Przeprowadzone na zarządzenie Rady ministrów badania sądowe wykazały, że z początku lipca do kierownika biura wydziału wywiadowczego O. II. naczeln. dowództwa (sztab jeneralny) zgłosił się Porębski, który ofiarował się wykryć szpiegowską organizację w Warszawie, żądając odpowiedniej ilości agentów i 100.000 mk. Ponieważ budził wątpliwości, oświadczono mu, że jego oferty się nie przyjmuje, że natomiast oświadczenia jego będą sprawdzone. Równocześnie poddano go obserwacji. Wtedy Porębski zgłosił się do kierownika wydziału IV defensywy komendy policji państwowej Snarskiego, któremu oświadczył, że przybywa z Kijowa, że ma poważne wiadomości o szpiegostwie na rzecz Rosji i o agitacji bolszewickiej w Polsce, przytem dodał, że co się tyczy osób wojskowych, ma już szczegółowe meldunki, że do p. Snarskiego zwraca się jako do organu defensywnego, śledzącego osoby cywilne. Ponieważ, jak utrzymywał p. Snarski, niektóre informacje zostały stwierdzone, Snarski polecił przesłuchać Porębskiego i zażądać informacyj. Jakkolwiek Porębski nie został przyjęty do czasu wypróbowania jego osoby, był dopuszczony do niektórych zleceń i do asystowania przy badaniach. Ta okoliczność dawała mu możność przeglądania aktów, czego mu nie odmawiał kierownik T. W ten sposób Porębski, pracując dla pewnych kół rosyjskich, uzupełniał równocześnie swe wiadomości z aktów ekspozytury defensywy ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprytny, orjentujący się dokładnie w stosunkach politycznych, mając gruntowną znajomość różnych języków i nałogowy grafoman, Porębski z własnej inicjatywy zaczął zbierać wiadomości o różnych osobach, sporządzając dla własnego użytku spisy w porządku alfabetycznym. W tym charakterze asystował jako tłumacz przy przesłuchaniach w ekspozyturze niejakiego Paszkiewicza, przyczem Paszkiewiczowi zaginął depozyt 6000 rs. W takim charakterze z inicjatywy urzędnika T. uczestniczył w rewizjach, zarządzonych przez prokuratora okręgu warszawskiego w Wołominie, Miłosny, Tulejówce i innych miejscowościach u Rosjan, zamieszkałych w instytucjach rosyjskiego Czerwonego Krzyża, a podejrzanych o propagandę monarchistyczną. Podczas przedsięwziętych rewizyj komisarzowi defensywy przy województwie warszawskiem Climajowi zabrane zostały przez Porębskiego blankiety nakazów rewizji i blankiety zleceń oraz dokumenty podróży, opatrzone pieczęcią i podpisami. Wszystko to z aktami z ekspozytury defensywy, z aktami z archiwum, z odpisami aktów w sprawie B. B., z fotografją tegoż, aktami w sprawie Kornela B. z odpisami raportu centrali do wydziału defensywy w sprawie M., z odpisami korespondencji w sprawie A. B. i z szeregiem dokumentów, przechowywał Porębski w swej kwaterze. Wedle zeznań p. Snarskiego, urzędnika T. i archiwarjusza K., akta archiwalne wydawane są jedynie referentowi za każdorazowem pokwitowaniem. W ten sposób zarządzał T. aktami w sprawie B. B. i w sprawie A. B. Otrzymanie tych aktów pokwitował osobiście Porębski. Wobec kategorycznego oświadczenia urzędnika T., że nie udzielał Porębskiemu do domu aktów, wobec posiadania przez niego aktów w sprawie Kornela S., które nie były wydawane, nasuwał się wniosek, że nie były one dostatecznie strzeżone i że Porębski, jako osoba nieurzędowa, nie powinien był przebywać w biurze ekspozytury, zwłaszcza, że incydent z kradzieżą nasuwał co do osoby Porębskiego uzasadnione podojrzenia.

Dnia 4 bm. jeden z referentów mieszkaniowych naczelnego dowództwa otrzymał polecenie usunięcia z hotelu Porębskiego. Po przybyciu do Nru Porębskiego nie zastał. Współlokator jego oświadczył, że Porębskiego od dwóch dni nie było w domu. Referent, rozglądając się po pokoju, zauważył w teczkach różne papiery na komodzie, a w szufladach raport na maszynie pisany do por. B. Zdziwiony tem, że Porębski, którego miał za wywiadowcę oddziału, zostawia tajne akta na widocznem miejscu, zawiadomił o tem kierownika wydziału V. por. B., który dnia 6 bm. polecił mu zabrać dokumenty do oddziału II., co tenże uskutecznił w asystencji wachmistrza H.

Jak z zeznań Porębskiego wynika, przeprowadził się on dnia 4 bm. do hotelu Imperial, a będąc zajęty z polecenia p. Snarskiego śledzeniem p. K., nie miał czasu zabrać ze sobą papierów i dnia 5 bm. prosił F. o odniesienie aktów do hotelu Imperial. Zanim to nastąpiło, papiery zabrano do oddziału II. Zeznania K. potwierdzają, że Porębski istotnie od dnia 3 do 6 bm. zajmował się jej osobą. Wedle zeznań Porębskiego, akta w sprawie A. B. otrzymał on od archiwisty za pokwitowaniem, akta w sprawie Kornela S. i odpisy w sprawie M. od urzędnika IV D. p. T. Wszystkie te akta zabrane były bez wiedzy p. Snarskiego.

Powyższe okoliczności wykazują winę urzędników państwowych, polegającą bądź na przekroczeniu pełnomocnictw służby, bądź na braku należytego nadzoru nad działającymi podwładnymi urzędnikami, nie powodują jednak znacznej kwoty dla zarządu państwowego.

Na podstawie sprawozdania prokuratora i jego wniosku minister sprawiedliwości umorzył postępowanie karne i przekazał sprawę ministrowi spraw wewnętrznych dla zarządzenia postępowania dyscyplinarnego.

Tak więc z zebranego przez organa rządu materjału widać, że fakt znalezienia się dokumentów w hotelu był spowodowany winą jednego z funkcjonarjuszów ekspozytury wydziału IV D. policji państwowej, który został ukarany dyscyplinarnie.

Co do zarzutów rzekomego tarcia między organami bezpieczeństwa obu ministerstw, wywołanego jakoby likwidacją defensywy wojskowej, stwierdza się, iż inicjatywa przekazania defensywy ministerstwa spraw wojskowych wyszła od ministra spraw wojskowych, który w tym względzie już od kilku miesięcy czynił starania i właśnie na jego wniosek Rada ministrów uchwaliła przejęcie defensywy wojskowej przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Rada ministrów również na wniosek ministra spraw wojskowych poleciła ministrowi spraw wewnętrznych przyspieszyć przejęcie i wyznaczyła termin na 12 bm. Przejęcie to i wcielenie jest w toku. Stąd też o rzekomym sporze sfer wojskowych co do przekazania nie może być mowy. Wobec wyżej wymienionych faktów jasna jest bezpodstawność zarzutów, jakoby sprawa Porębskiego była ujawniona tendencyjnie w momencie, gdy Rada ministrów decydowała o dalszych losach organów ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych. Dnia 12 bm. przekazanie defensywy już faktycznie odbyło się, wszelkie zatem wersje w prasie, stawiające sprawę Porębskiego w świetle akcji zainscenizowanej przez organa wojskowe, mające na celu utrzymanie instytucji drogą fałszerstw, podrzucanie aktów, nie zawierają ani śladu prawdy. Stwierdzić jeszcze należy, że krok ministra sprawiedliwości podjęty był na skutek uchwały Rady ministrów po wejrzeniu w przedłożone oryginalne akta, a nie na wniosek ministra spraw wojskowych, który domagał się jedynie wdrożenia śledztwa w całej powyższej sprawie.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie

Biura Komisji kredytowej okwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła o realizacji pożyczek drobno-przemysłowych i rękodzielniczych.

Komisja kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła, której zakres działania obejmuje 32 powiatów politycznych zachodniej Małopolski i terytorjum Wielkiego Krakowa, została powołana do życia z dniem 1 września 1919 na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1919 Dz. Pr. Nr. 44 poz. 314 i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 16 czerwca 1919. W myśl tych postanowień udzielała Komisja kredytowa kredytu ulgowego na utrzymanie w ruchu, uruchomienie, założenie, rozszerzenie, odbudowę warsztatów pracy.

W okresie od początku swego istnienia t. j. od dnia 1 września 1919 do dnia 30 czerwca 1921 zrealizowała Komisja 146 pożyczek na łączną kwotę 26.212.900 Mk w 21 powiatach zachodniej Małopolski i w Wielkim Krakowie. Z kredytu ulgowego w okresie sprawozdawczym nie korzystały zupełnie powiaty: bialski, brzeski, brzozowski, grybowski, kolbuszowski, niski, oświecimski, strzyżowski, tarnobrzeski, żywiecki.

Według poszczególnych grup drobnego przemysłu, względnie rękodzieła zrealizowano:

1) w grupie skórniczej pożyczek na kwotę 753.950 Mk, 2) w grupie włókienniczej pożyczek na kwotę 1,672.100 Mk, 3) w grupie drzewnej na kwotę 8,849.550 Mk, 4) w grupie metalowej na kwotę 3,011.200 Mk, 5) w grupie budowlanej na kwotę 1,622.250 Mk, 6) w grupie szklarskiej i pokostniczo-malarskiej na kwotę 694.550 Mk, 7) w grupie spożywczej na kwotę 1.082.550 Mk, 8) w grupie papierniczej na kwotę 2.266.950 Mk, 9) w grupie graficznej na kwotę 427.000 Mk, 10) w grupie elektrotechnicznej na kwotę 300.000 Mk, 11) w grupie chemicznej pożyczek na kwotę 2,440.000 marek.

Zrealizowane pożyczki przypadają w następujących kwotach na poszczególne powiaty, a mianowicie: a) na m. Kraków z Podgórzem 18.029.300 marek, b) na powiat Podgórze, okręg wiejski 3.115.450 Mk, c) na powiat Ropczyce 1,345.500 Mk (d) na powiat Tarnów 1,280.400 Mk, e) na powiat Chrzanów 907.000, f) na powiat Dąbrowa 350.000 Mk, g) na powiat Wadowice 340.000 Mk, h) na powiat Nowy Sącz 295.000 Mk, i) na powiat Myślenice 203.500 Mk, j) na powiat Wieliczka 55.000 Mk, k) Gorlice 47.850 Mk, l) na powiat Limanowa 47.000 Mk, ł) na powiat Jasło 43.500 Mk, m) na powiat Przeworsk 42.000 Mk, n) na powiat Krosno 35.000 Mk, o) na powiat Bochnia 23.100 Mk, p) na powiat Mielec 21.000 Mk, q) na powiat Nowy Targ 15.000 Mk, r) na powiat Łańcut 5.000 Mk, s) na powiat Rzeszów 5.000 Mk, t) na powiat Sanok 5.000 Mk, u) na powiat Pilzno 2.800 Mk.

Przew. komisji **Ostrowski.**

ODKRYCIE POKŁADÓW WĘGLA KAMIENNEGO. W maju br. odkryto w Wielkich Ochabach (część polska Śląska Cieszyńskiego) zapomocą wiercenia w głębokości 897 metrów pokłady węgla kamiennego, grubości 150, względnie 150 cm., w gminie zaś Chrzanów (Małopolska) w otworze wiertniczym nr. 9 w głębokości 570 m. pokład 4 metrowy, w głębokości 597 m. pokład półtorametrowy, a w głębokości 609 pokład półmetrowy.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Poprawa w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi utrzymuje się i w dniu wczorajszym zyskało wiele gatunków w dalszym ciągu na kursie. »Oikos«, któremi od dłuższego czasu nic robiono, wszedłszy wczoraj w obroty, podskoczyły o 1000 punktów, również większem zainteresowaniem cieszyły się: »Siersza górnicza« (150 punktów), »Trzebinia żelazo« i »Polska Nafta« (po 100), oraz P. T. H. (45). Inne utrzymały się na onegdajszym poziomie.

Z akcyj bankowych szedł Przemysłowy piąta emisja po 520 i Hipoteczny 790. Papiery publiczne bez obrotów.

Na rynku dewiz tendencja zniżkowa. Dolary słabsze o 50 punktów, wypłaty na Berlin i Pragę po 1, Wiedeń 0·08.

Następne zebranie odbędzie się dnia 23 sierpnia.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 19 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500'—	600'—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—	—
Transakcja		520'—
Polskie Tow. handlowe	1030'—	1120'—
Transakcja	1030'—	1120'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja	425'—	450'—
»Polski Glob«	1200'—	1900'—
Zieleniewski	7650'—	8400'—
Transakcja	7650'—	8400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1350'—	1450'—
Transakcja	1425'—	1360'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3000'—	3200'—
Transakcja	3050'—	3100'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	950'—	1050'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7100'—	7350'—
Trnsakcja	7350'—	7100'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Transakcja		8200'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2200'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
»Oikos« T. A.	4900'—	5100'—
Transakcja		5000'—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3730.—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2250'—	2500'—
Transakcja	2500'—	2475'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.		czeki
Dolary St. Zjedn.	2100'—	2300'—	2100'—	2300'—
Marki niemieckie	26'—	29'—	26'—	29'—
Korony austr.	2'20	2'40	2'30	2'50
Transakcja			2'42	2'40
Korony czeskie	27'—	30'—	27'—	30'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z roku 1917. trans. 114'50—115'75, listy zastawne 4½% za 100 rubli trans. 273, żądano 275, poszukiwano 270, za 100 marek trans. 92'50. 5% Warszawy trans. 475—474—480, żądano 482, poszukiwano 473.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 2300—2275, sprzedaż 2275, kupno 2210.

Czeki: franki francuskie trans. 182—181, funty szt. trans. 8515—8460, marki niemieckie trans. 28—27'50, Gdańsk 27'75—27'50, korony austr. 236—234, dolary złote trans. 2000.

Akcje: Bank dyskontowy 1—4 emisja 2450, Bank handlowy 1—8 emisja 2325, 9 emisja 2250. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1—4 emisja 1550, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 1—4 emisja 15950, Lilpop-Rau-Loewenstein 8400—8345—8350. Rudzki 1 emisja 2515—2500. 2 emisja 2425—2340—2350. Starachowice 2175—2125, Tow. zakładów żyrard. 43300—43500—43450, Borkowski 1—6 emisja 1535, Firley 675—700, Ostrowieckie zakłady 8200—8275—8225, Polska nafta 1—3 em. 2325—2300. Przemysł drzewny i handel 1495—1425, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 650—670—650. Polski Bank we Lwowie 650.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 19 bm.: Renta majowa 110 austr. renta koronowa 110, renta lutowa 117, priorytety kolei południowej 3731, Bodenkredit 2640, austr. Zakład kredytowy 1680, Bank depozytowy 875, Laenderbank 2948, Merkur 1128, Unionbank 1255, Bank obrotowy 917'50, Živnostenska 5320, Kolej północna 27.000, Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 5900, Kolej południowa 5590, Alpiny 8610, Berg und Huetten 13490, Krupp 2220, Poldi 5860, Prageraisen 14900, Rima 5710, Škoda 6500 Zieleniewski 3600, Apollo 7995, Fanto 35250, Gal. Karpaty 25600, Galicja 61600, Schodnica 22000, Siersza 3450.

Kursa dewiz: Amsterdam 32630, Zagrzeb 594'50, Berlin 1048, Budapeszt 276'50, Bukareszt 1296, Kopenhaga 17475, Londyn 3836, Medjolan 4500, Nowy York 1048'50, Praga 1262, Sofja 857'50, Warszawa 44'75—48'75, dolary 1037'50, bułgarskie 850, duńskie 17175, marka niemiecka 1246, angielskie 3810, francuskie 7995, włoskie 4470, polskie 42'95—44'95, szwedzkie 22000, szwajcarskie 17710, czeskie 1263'50.

KURSA PRASKIE z 19 bm.: Warszawa 3'25, marka niemiecka 99'25, marka polska 2'85.

KURSA SZWAJCARSKIE z 19 bm.: Berlin 7. Holandja 188'60, Nowy York 592, Londyn 2163, Paryż 4575, Medjolan 2540, Bruksela 4490, Kopenhaga 9375, Sztokholm 12650, Chrystjanja 7650, Madryt 7625, Praga 7'15, Zagrzeb 3'40, Warszawa 0'27, Wiedeń 0'70, austr. stempl. 0'62.

KURSA PARYSKIE z 18 bm.: Weksle na Niemcy 16'50, na Pragę 15'62, na Rumunję 15'62, na Amerykę 12'87, na Belgję 98, na Anglję 47'17, na Holandję 400, na Włochy 55'75, na Szwajcarję 218'50, na Hiszpanję 166'75.

5% renta francuska 56'40, 4% pożyczka francuska 66'60, 5% francuska 81'45, 5% rosyjskie 30, zjednoczone tureckie 36, Bank paryski 1360, Credit Lyonnais 1410, Kanał sueski 5660, Baku 2680, Lianossow 451, Malcew 243, Le Naphte 845, Rio Tinto 1435, De Beers 538, Goldfillds 45'25, Tanganika 66'25, Randmine 114, Lombardy 76, losy tureckie 68'50, rosyjskie konsole 24'25.

KURSA HOLENDERSKIE z 18 bm.: Londyn 11'79, Berlin 3'87, Paryż 25, Szwajcarja 54'55, Wiedeń 0'39, Kopenhaga 53, Sztokholm 68'75, Chrystjanja 42, N. York 321'62, Bruksela 24'50, Madryt 41'62½, Włochy 13'87½.

KURSA LONDYŃSKIE z 18 bm.: Weksle na Paryż 47'17, na Belgję 48'20½, na Holandję 11'78, na Amerykę 366'40, na Hiszpanję 28'29, na Włochy 85, na Wiedeń 31'30.

2½% ang. konsole 48'12, argentyńskie 94, brazylijskie 50, meksykańska złota 58'50, portugalska 25, 5% rosyjska 18, 4½% rosyjska 8'50, Baltimore and Ohio 50, Canada Pacific 155, Pensylwanja 50'51, Southern Pacific 103'50, U. S. Steel Corp. 162, Rio Tinto 30, De Beers 11'62, Goldfillds 1, Randmine 2 3/8.

KURSA AMERYKAŃSKIE z 18 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 366'50, na Londyn 60-dniowe 362'75, na Paryż 7'77, na Berlin 1'20½, na Belgję 7'62, srebro krajowe 59½, srebro zagraniczne 62.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Kraków, dnia 10 sierpnia 1921.
Wielmożny Pan
WOLF SIEGER
w Krakowie
ul. Augustyńska l. 5.

Dnia 3 listopada 1920 pojawiła się w różnych pismach notatka jużto pod tytułem: „Miljonowa afera paskarska", jużto: „Wielki skandal przy dostawach wojskowych" następującej treści:

„W Krakowie na polecenie Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej Sejmowej aresztowano 29-letniego Wolfa Siegera, fabrykanta, i odstawiono go do Warszawy. Sprawa związana jest z wielką aferą przy dostawach wojskowych w Małopolsce. Państwo poniosło miljonowe szkody. W sprawę tę wmięszanych jest wielu paskarzy, miljonerów wojennych".

Jako Pański zastępca prawny i obrońca stwierdzam na życzenie Pańskie po szczegółowem przejrzeniu dotyczących aktów dochodzeń karnych Sądu okręgowego karnego w Krakowie Vr VI 8765/20, dalej aktów Sądu powiatowego karnego w Krakowie U V 440/21, oraz aktów dochodzeń Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej w Warszawie Nr. 4790/20, co następuje:

1) że aresztowanie Pańskie przez Nadzwyczajną Komisję Rewizyjną Komisji Wojskowej Sejmu ustawodawczego nastąpiło wskutek podejrzeń, skierowanych przeciw Panu o przestępstwo, przewidziane ustawą o środkach spożywczych, że po przeprowadzeniu dochodzeń Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna wypuściła Pana na wolną stopę dnia 2 lipca 1920 r., a akta przesłała celem przeprowadzenia dochodzeń dalszych Sądowi okręgowemu karnemu w Krakowie,

2) że Sąd okręgowy karny po przeprowadzeniu dalszych dochodzeń zgodnie z wnioskiem Prokuratora postanowił zaniechać dalszych kroków, gdyż okazało się, że niema podstawy do wytoczenia Panu choćby śledztwa czy to o zbrodnię, czy o występek,

3) że Sąd okręgowy karny następnie odstąpił akta Sądowi powiatowemu karnemu celem ukarania ewentualnego o rzekome drobne przewinienie z § 14 ustawy o środkach spożywczych (przekroczenie zagrożone grzywną),

4) że sąd powiatowy karny uchwałą z dnia 17 czerwca 1921 U V 446/21 postępowanie karne przeciw Panu umorzył.

W ten sposób sprawa została skończoną bez pociągnięcia Pana do odpowiedzialności karnosądowej, a tem samem dobitnie stwierdzona została Pańska niewinność i bezpodstawność wspomnianej wyż notatki pism codziennych.

Z poważaniem
Dr Feldblum.

Wezwanie.

Eugenja (Rotkopf) z domu Rübner, z Ujsołów, zgłosiła w r. 1919 w starostwie w Cieszynie swe wystąpienie z wyznania mojżeszowego i przeszła na wiarę rzymsko katolicką. 4353 2 3

Teodora Rotkopfa, nieznanego z miejsca pobytu, pochodzącego z okręgu Jarosławia, wzywa się publicznie, ażeby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia, oświadczył w Magistracie w Krakowie lub w urzędzie Rabinatu w Krakowie, czy ze swą żoną, Eugenją, z domu Rubner, przebywającą obecnie w Jabłonkowie (Rp. czsł.), pomimo jej wystąpienia z wyznania mojżeszowego, chce wspólnie nadal żyć lub nie.

Jabłonków, 5 lipca 1921.

Eugenja (Rotkopf)
z domu **Rübner.**

L. 24881 4117

OGŁOSZENIE.

Państwowy urząd węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1-go września 1921 r. będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1-ną tonnę franco wagon kopalnia lub komora graniczna:

Pochodzenie węgla:	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Posp. grysik	Miał	Cena dla wszystkich gatunków
	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.
Węgiel:					
Karwiński	—	—	—	—	9.500·—
Górnośląski	9.400·—	8.950·—	5.750·—	4.700·—	
Dąbrowski	7.100·—	6.750·—	4.300·—	3.550·—	
Krakowski	6.400·—	6.100·—	3.850·—	3.200·—	
Koks:					
Karwiński	—	—	—	—	20.000·—
Górnośląski	—	—	—	—	13.500·—